

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 42-478 (dział dzienny), 42-477 (dział nocny), 42-477, 42-480. Wyd. prowinc. 42-478. Red. nac. 42-478. Dział listów i korespond. 42-481. Dział ogłoszeń 42-481. Sekr. Red. przyjm. w godz. od 10-12.

ŻYCIĘ WARSZAWY

ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Wiejska nr 12. Administracja czynna w godz. od 9-15, w soboty od godz. 9-12.

ROK VII. Nr 231 (2091)

WARSZAWA, ŚRODA, 23 SIERPNI 1950 ROKU

Cena 5 zł

Miasta i wsie wybrały delegatów na I Polski Kongres Pokoju 86 kopalń włączyło się do zobowiązań produkcyjnych Górnicy, robotnicy i chłopci podejmują apel kopalni im. J. Wierzyk

Spółeczeństwo polskie wybrało najofiarniejszych bojowników o pokój na I Polski Kongres Obronców Pokoju. Napływają jednocześnie dalsze meldunki o licznych zobowiązaniach produkcyjnych podjętych dla uczczenia Kongresu. Wezwaniu kopalni im. Wierzyk podjęło już 86 kopalni.

Wybory delegatów na I Polski Kongres Obronców Pokoju zakończono już we wszystkich powiatach woj. łódzkiego.

Na Kongres Warszawski społeczeństwo woj. łódzkiego delegowało 50 swych przedstawicieli: przodowników pracy i racjonalizatorów, przodowników pracy społecznej, małorolnych

chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i nauczycieli.

W woj. bydgoskim wybrano 70 delegatów na I Polski Kongres Obronców Pokoju. Masowy udział w wyborach wzięli chłopcy. W wielu gminach i gromadach na cześć Kongresu Krajowego podejmowano zobowiązania produkcyjne. Szczególnie ofiar-

nie pracowali w kampanii wyborczej kobiety.

Kampania wyborcza na Pomorzu zmobilizowała przede wszystkim klasę robotniczą. W fabrykach, PGR-ach we wszystkich prawie zakładach pracy robotnicy podjęli zobowiązania produkcyjne. W dziesiątkach fabryk zaciągnięto „Warty pokoju”, które przyniosą wielomilionową produkcję ponad plan.

36 tys. ton węgla kamiennego

Fala zobowiązań podejmowanych na wezwanie kopalni „Wierzyk” pod hasłem „Wzmocniona produkcja walczymy o pokój i pomagamy braćom w Korei” wzrasta z dnia na dzień.

Do współzawodnictwa na apel żałogi kop. im. J. Wierzyk, przystąpiła ostatnio żałoga kop. „Mortimer”. 15 brygad zespołowych tej kopalni podejmując długofalowe zobowiązania produkcyjne wydobędzie ponad plan 36 tys. ton węgla kamiennego.

Coraz liczniej napływają meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez żałogi fabryk i hut.

Na zebraniu żałogowym pracowników zakładów im. J. Stalina w Poznaniu postanowili uczcić I Polski Kongres Obronców Pokoju produkcją 5 kompletów maszynowych do parowozów.

„Zobowiązanie nasze — głosi rezolucja — powzięte zostało pod hasłem przedterminowej realizacji Planu 6-letniego, wzmocnienia obozu pokoju i niesienia pomocy ludowi koreańskiemu”.

Wzrost prac na roli

Włączając się do walki o pokój robotnicy, całe żałogi fabryk Ostrowca, Starachowic, Radomia, Kielce i Skar-

Delegacja polska

na Święto Narodowe Rumunii

22 bm. odleciała do Bukaresztu delegacja rządowa, zaproszona przez Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej na uroczystości Święta Narodowego, w składzie: wicepremier H. Chelchowski, wicemin. Obrony Narodowej gen. P. Jaroszewicz, wicemin. Spraw Zagranicznych dr St. Skrzyszewski.

Przetłamanie amerykańskich linii obronnych na wybrzeżu południowym

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenian 22 bm. rano komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe zadawały ciosy wojskom amerykańskim i litym manowiskom, które stały się w dalszym ciągu zacieklej opór wspierane przez lotnictwo i oddziały zmotoryzowane. Na poszczególnych odcinkach nieprzyjaciel usiłuje kontratakować, ale kontrataki te są odparte przez wojska ludowe, przy czym nieprzyjaciel ponosi duże straty.

Na wybrzeżu południowym nacierające wojska ludowe przelamały linie obronne amerykańskiej 25 dywizji piechoty morskiej i kontynuują natarcie.

W ciągu trzech ostatnich dni zestrzelono nad Phenianem i nad innymi miejscowościami 13 samolotów amerykańskich.

MOSKWA (PAP). „Literaturna Gazieta” zamieszcza artykuł wstępny, w którym omawia bestialskie zbrodnie agresorów amerykańskich na Korei. Interwenie ci amerykańscy — pisze autor — swymi bestialskimi zbrodniami w Korei prześcignęli zbrodniarzy hitlerowskich.

Niewielkie, kwitujące miasteczko koreańskie Pchentek, które jeszcze przed kilku tygodniami pulsowało po wojennym rytmie, obecnie zostało starte z powierzchni ziemi. Interwenie amerykańskie w ciągu 8 godzin zrzuciły setki bomb na Pchentek, mimo że w tym miasteczku nie było ani jednego obiektu wojskowego.

8-god. dzień pracy i reforma rolna w Korei Płd.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Phenian, że rząd koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej postanowił rozciągnąć na wyzwalone obszary południowej Korei moc obowiązującej ustawy o pracy, która przewiduje 8-god. dzień roboczy i obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

Rozciągnięto również na wyzwolone obszary południowo - koreańskie moc ustawy o reformie rolnej, przy czym zastosowano szereg ulg podatkowych, ułatwiających chłopom południowo-koreańskim szybkie zlikwidowanie zacofania ekonomicznego i kulturalnego i podniesienie stopy życiowej.

W dniu Święta Rumunii Depesza Prezydenta RP

Z okazji przypadającego w dniu 23 bm. Święta Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, Prezydent R. P. wystosował depeszę następującej treści:

Jego Ekscelencja Pan dr. Constantin PARHON Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

BUKARESZT

W dniu Święta Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, w szóstą rocznicę wyzwolenia bratniego narodu rumuńskiego przez bohaterką Armię Radziecką przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu polskiego narodu. Życzę bratniemu narodowi rumuńskiemu dalszych wspaniałych osiągnięć w realizowaniu budownictwa socjalistycznego oraz nowych sukcesów w walce o trwały pokój, prowadzonej przez obóz pokoju i demokracji na całym świecie, pod przewodnictwem naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. Równocześnie proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego szacunku.

BOLESŁAW BIERUT

Bezprawne zarządzenia wobec obywateli polskich Nota Rządu RP do USA, W. Brytanii i Francji w sprawie przesiedlonych i uchodźców wojennych

19 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało noty identycznej treści do Ambasady Brytyjskiej, Ambasady St. Zjednoczonych i Ambasady Francuskiej w Warszawie. Nota skierowana do Ambasady Brytyjskiej brzmi:

25 marca 1950 r. ogłoszono w wychodzącym w Bonn „Dzienniku Ustaw” ustawę aliancką nr. 23 w sprawie sytuacji prawnej w stosunku do osób przesiedlonych i uchodźców wojennych, znajdujących się obecnie na

terenie zachodnich stref Niemiec. Wymieniona ustawa przewiduje m. in. stosowanie w zakresie prawa osobowego ustawodawstwa miejsca pobytu, to jest ustawodawstwa niemieckiego, do osób wysiedlonych i uchodźców wojennych.

Ustawa powyższa jest nowym przejawem konsekwentnej przez Rząd Jego Królewskiej Mości prowadzonej polityki, zmierzającej celowo do odrywania i oddalenia przesiedlonych obywateli polskich od ich kraju rodzinnego. Ministerstwo musiało wielokrotnie formułować swe zastrzeżenia przeciw tej polityce, oczywiście sprzeczną z oficjalnymi zapewnieniami Rządu J. K. M. oraz zobowiązaniami międzynarodowymi w sprawie osób przesiedlonych.

Ustawa nr. 23 w praktyce stwarza sytuację prawną, oznaczającą zrównanie osób przesiedlonych i uchodźców z tzw. „bezpatriotkami”. Zagadnienie „bezpatriotek” w przeszłości niejednokrotnie znajdowało się na porządku dziennym obrad Narodów Zjednoczonych i różnych agencji międzynarodowych, przy czym dyskusje wykazały, że przeważająca większość państw stoi na stanowisku konieczności zlikwidowania grupy dawnych „bezpatriotek”, a nie stwarzania sytuacji, które by prowadziły do powstania nowych grup „bezpatriotek”. Rząd Polski od chwili zakończenia działań wojennych wskazywał stale na szkodliwość posunięć zmierzających do tworzenia grup „bezpatriotek” i przeciwstawiał się wszelkim tego rodzaju próbom.

Ministerstwo pragnie dalej podkreślić, że wbrew zasadzie ustawodawstwa polskiego, uznającego w zakresie prawa osobowego „lex patriae”, — zasadzie przyjętej przez ustawodawstwa większości państw europejskich (a wśród nich także ustawodawstwo niemieckie) — ustawa nr. 23 wprowadza drogą jednostronnej decyzji prawo miejsca pobytu, jako kwalifikację właściwości prawnej, w stosunku do osób wysiedlonych.

Ministerstwo musi stwierdzić, że wymieniona ustawa o ile dotyczy zawie-

zyska podejmują nowe zobowiązania produkcyjne.

Entuzjazm klasy robotniczej kieleckiej udzielił się pracującym chłopstwu. Tak np. w pow. jedrzejskim odbyło się 97 zebrań z udziałem 15 tys. obrońców pokoju z gmin i gromad.

„My, mieszkańcy Moksza Dolnego i Moksza Górnego, Piasków i Woły Kaweckiej — czytamy w jednej z rezolucji, uchwalonej na zebraniu wyborczym delegatów na powiatową konferencję Obronców Pokoju — postanawiamy wzmocnić wysiłki w dziele walki o pokój. Naszą odpowiedzialnością na wojenne zakusy imperialistów amerykańskich jest wzmocnić pracę na roli. Siewy zboża zakończymy do 25 sierpnia, zwiększymy areal upraw przemysłowych, wzorowo przeprowadzimy jesienną akcję siewną i wzmocnimy akcję hodowlaną.”

Twardo będziemy stać przy sztandarze Światowego Ruchu Obronców Pokoju, ruchu, któremu przewodzi Tw. Radziecki!”

MANIFESTACYJNY POGRZEB JULIEN LAHAUT Aresztowanie 2 morderców — faszystów i b. kolaborantów Oświadczenie KP Belgii

BRUKSELA (PAP). 22 bm. w Seraing odbył się pogrzeb przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii Julien Lahaut, który padł od kuli morderców faszystowskich. Na pogrzeb przybyło kilkaset tysięcy ludzi z całej Belgii. Obecne były również liczne delegacje zagraniczne.

Trumna ze zwłokami Julien Lahaut spoczęła w sali miejscowego teatru, wśród setek wieńców.

O godz. 14.30 ruszył olbrzymi pochód żałobny. Za trumną kroczyła rodzina zmarłego, a następnie KC Komunistycznej Partii Belgii, komitet organizacji partyjnej z okręgu Liège oraz delegacje zagraniczne: przedstawiciele PZPR — sekretarz KC Oehab i członek KC Dłuski, przedstawiciele Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Pollit i Conagham, KC Komunistycznej Partii Francji — Leocour, Fajon i Grenier, przedstawiciele górników i kolejarzy francuskich, delegaci z Wloch,

6 lat temu w Bukareszcie



23 sierpnia 1944 roku stolica Rumunii, Bukareszt, witała entuzjastycznie wojska radzieckie, które wyzwoliły ją z jarzma rządów faszystowskich Antonescu, zdradcy narodu, zaprzędanego Hitlerowi.

Krwawe ofiary, które poniosła Rumunia wskutek jego polityki, zdevastowanie kraju, wyniszczenie bogactw naturalnych — sparaliżowały na wiele lat życie każdego Rumuna, rządzonego przez kapitalizm. Ale ideałowość i energia nowych rządów ludu, wielka i wspaniałomyślna pomoc Związkowi Radzieckiemu, szybko zaleczyły rany. Dziś Rumunia Ludowa jest silniejsza niż kiedykolwiek i kroczy pewnie i niezawodnie, drogą socjalizmu, do dobrobytu.

O Święcie Wyzwolenia Rumunii pisemy na str. 2.

Szwajcarii itp. Następnie szły zwarte szeregi robotników belgijskich, delegacje organizacji demokratycznych i postępowych kół intelektualnych.

Nad otwartą mogiłą, po burmistrzu Merlot, który omówił doniosłą rolę Lahaut w belgijskim ruchu robotniczym, przemawiali przywódcy polityczni belgijscy i zagraniczni. Przemawiali: sekretarz KC KP Francji, w imieniu PZPR Ostap Dłuski, Harry Pollit, sekretarz Komunistycznej Partii Zgł. Saary Nicolai, który odczytał oświadczenie Maxa Reimanna, oraz inni mówcy zagraniczni i belgijscy.

Ostatni zabrał głos Edgar Lalmand w imieniu KC Komunistycznej Partii Belgii. Napiętował on tych wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność za ohydne morderstwo i oświadczył:

Monarchia zdyktowana jest ostatecznie w oczach naszej klasy robotniczej, która widzi w niej narzędzie dyktatury faszystowskiej, przeznaczone do narzucenia nam polityki wojny i nędzy. Lud belgijski rozumie coraz lepiej, że jedynym rozwiązaniem tzw. problemu królewskiego, który od 6 lat zatrąwia atmosferę w Belgii, jest zniesienie monarchii na zawsze.

Inspiratorzy i wykonawcy są znani

BRUKSELA (PAP). Pod naciskiem opinii publicznej władze belgijskie zmuszone były aresztować morderców Julien Lahaut. OBAJ MORDERCY SĄ FASZYSTAMI. Należą oni do kół zbliżonych do Leopolda. Oba są b. kolaborantami, skazanymi za współpracę z Niemcami. Jeden z morderców należał do SS.

W Belgii odkryto spisek przeciwko organizacjom demokratycznym. U znaku działacza faszystowskiego hrabiego Corsivaren znaleziono wielki magazyn broni.

Faszyści belgijscy, korzystając z bierności policji i poblazliwosci władz, zapowiadają akty terroru wobec organizacji demokratycznych. Niektórzy członkowie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii otrzymali listy z pogrozkami.

W związku z zbrodniczym zamachem na Julien Lahaut Biuro Polityczne w Belgiijskiej Partii Komunistycznej oświadcza: Przystępy są znani. Ich inspiratorzy znajdują się w szeregach neo-rexistów (od nazwy przedwojennej partii

faszystowskiej — rexistów — (P. R.). Znajdują się oni wśród działaczy politycznych partii społeczno-chrześcijańskiej, których ręce zbrodzone są krwią robotników zabitych w Grace-Berteux (przedmieście Liège, gdzie policja rozstrzelała robotników, uczestniczących w demonstracji przeciwko powroci króla Leopolda).

Wykonawcy — członkowie partii rexistowskiej i „Związku Nacjonalistów Flamandzkich” uciekli się do terroru, ponieważ wiedzieli, że znajdą obronę w partii rządzącej i rządzie. Biuro Polityczne podkreśla, że ohydny mord popełniony na Julien Lahaut jest tragicznym ostrzeżeniem dla mas pracujących i demokratów walczących o pokój. Jest to ostateczne potępienie tzw. „zgody narodowej wokół tronu”, która w myśl jej inicjatorów powinna zapewnić wprowadzenie w życie polityki regresji społecznej i przygotowań wojennych.

Nowy zbrodniczy zamach

BRUKSELA (PAP). O północy z poniedziałku na wtorek „nieznany sprawca” dokonał zamachu rewolwerowego na Rasvin, przewodniczącego sekcji partii komunistycznej w Tongres w prowincji Limburskiej w pobliżu Liège. Dał on sześć strzałów, które na szczęście chybiły, po czym zbiegł.

Niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat ONZ ogłosił następujący komunikat przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika:

— 21 bm. odbyła się między członkami Rady Bezpieczeństwa nieoficjalna wymiana zdań na temat zaproszenia przedstawicieli Północnej i Południowej Korei. W sprawie tej żadnego porozumienia nie osiągnięto.

Protest węgierskich duchownych katolickich

BUDAPESZT (PAP). Komitet Obronców Pokoju utworzony przez „Chowięstwo katolickie na Węgrzech wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Malika depeszę, w której potępia terrorystyczną akcję amerykańskich sił lotniczych w Korei i wyzywa Radę Bezpieczeństwa, by położyła kres tym okrucieństwom.

W dalszym ciągu depeszy Komitet protestuje przeciwko używaniu przez imperializm amerykański flagi ONZ oraz domaga się natychmiastowego wycofania interwencyjnych wojsk cudzoziemskich z Korei.

13 wybitnych fizjologów radzieckich na konferencji naukowej w Warszawie



Goście radzieccy na lotnisku w Warszawie

Dn. 22 bm. przybyła do Warszawy powracająca z Międzynarodowego Zjazdu Fizjologów w Kopenhadze delegacja wybitnych fizjologów radzieckich, z członkiem rzeczywistym Akademii Nauk ZSRR Konstantym Bykowem na czele. W skład delegacji wchodzi ponadto: członek rzeczywisty Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Palladin, członek wice — korespondent Akademii Nauk ZSRR — Chaczatur Koziojjan, Władimir Engelgard, Erazs Asratjan; członkowie korespondenci Akademii Nauk Medycznych ZSRR: Władimir Czernigowski i Aleksy Kibiakow; Profesorowie: Dymitry Biriukow, Wasyl Zakusow, Władimir Rusinow i Aleksander Wołochow oraz współpra-

cownicy Akademii Nauk ZSRR — Georgi Smirnow i Walery Butrow. Gości radzieckich powitali na lotnisku Okęcie wicemin. Zdrowia dr J. Sztachelski i dr B. Kozusznik, przedstawiciel Wydz. Nauki KC PZPR Kowalczewski, dyr. dep. Nauki w Min. Nauki i Szkół Wyższych Michajłow, prorektor Akademii Medycznej w Warszawie prof. Węgierko oraz wyżsi urzędnicy Min. Zdrowia.

Na lotnisku obecny był Ambasador ZSRR w Warszawie — Lebediew.

23 bm. z okazji pobytu w Polsce znakomitych uczonych radzieckich zorganizowana zostanie specjalna konferencja naukowa.

PRZEBUDZENIE MELPOMENY

Spółród niezamkniętych teatrów stołecznych w dniu 19 bm. wznowił przedstawienia „Kameralny”, a 20 bm. — „Polski”. — „Znak to, że Melpomena dosięgła już wylewności w ciągu lata.”

UMUZYKALNIONY „ŚWIĘTOSZEK”

Pracownicy PPB, BOR „Mirów” zakupili w Teatrze Narodowym bilety po cenach normalnych na „Świętoszka”. Ale dnia zamiast sztuki Miera — usłyszeli koncert orkiestry symfonicznej. — Bardzo lubimy muzykę — piszą robot-

ŻYCIĘ WARSZAWY

nię, ale przyjemność słuchania psuły nam dwie sprawy: 1) dłażego wprowadzono nas w błąd, 2) dłażego usłyszeliśmy od nas pieniądze, skoro już się okazało, koncert był bezpłatny.

SĄSIAD

SPB z Młynowa pragnąc przyspieszyć roboty budowlane, zwróciło się do PPB — BOR z Młynowa o wynajęcie transportera, który od dłuższego czasu stoi bezczynnie. PPB — BOR jednak odmówiło.

CHLEWIK

A gdzie, proszę panów, pomoc sąsiadka! Atrakcją domów przy ul. Grochowskiej 851 jest chlewik i szumki, hodowane przez jedną z mieszkanek. Prostaczki są nawet lubiane przez lokatorów, którzy w żaden sposób nie mogą jednak znieść zapachu, lecącego z chlewika. Może by przekwaterować... mieszkanców.

NOMEN OMEN

Kilku tachońców zawiązało ostatnio Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy „Nieuszyte”. Bezde ona używała pudelka do pasty, próbując itp. Inicjatywa godna

pochwały, ale nazwa nie bardzo. Sądźmy, że trzeba czymś przedziwnym zmienić nazwę, bo nieuszyte oraz nieuszytkowe mamy i tak za dużo...



— Gdzie u licha, wpadł mi ten niedopadek.

Ramię przy ramieniu w walce o pokój i socjalizm

W 6 rocznicę wyzwolenia Rumunii

Uroczysta akademie w Teatrze Narodowym w Warszawie

22 bm. odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademie poświęcona przypadającej 23 sierpnia br. 6-iej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterów wojny radzieckiej.

Na akademie przybyli: członek Rady Państwa, prezes Najwyższej Izby Kontroli Fr. Jóźwiak-Witold, członek Komisji Rządowej P. P., przedstawiciel KC PZPR, CRZZ, Tow. Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej oraz organizacje społecznych i przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Przybył również ambasador Ludowej Republiki Rumuńskiej, p. Athanase Joja.

Po odegraniu hymnu narodowego polskiego i rumuńskiego i po ukonstytuowaniu się prezydium akademie zajął członek Rady Państwa — Jóźwiak-Witold, który powiedział m. inn.:

„Rok 1944 stał się dla ludów Europy zwyciężającym pod jarzmem niewoli hitlerowskiej — rokiem wyzwolenia. Armia Radziecka dowodzona przez Wielkiego Stalina, rozbiła barbarzyński faszystowski hitlerowski w całej Europie. Te same siły wyzwolące — Kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej, Kraj Lenina i Stalina — przyniosły wolność ludowi polskiemu i rumuńskiemu, otwierając nową erę, erę wolności, pokoju — socjalizmu.

Wykorzystując rady i wskazówki wielkiego wodza narodu radzieckiego, naszego nauczyciela i przyjaciela — Stalina, narody demokracji ludowej, a wśród nich naród polski i rumuński szły krokami idąc ku socjalizmowi. Ramię przy ramieniu w twardej marszu po jednej wspólnej drodze, pod sztandarem Marks, Engelsa, Lenina i Stalina kraje te wiodą walkę o pokój i socjalizm.

Referat obrazujący osiągnięcia Demokratycznej Republiki Rumuńskiej wygłosił min. Adam Rapacki.

Omawiając przyjaźń narodu polskiego i rumuńskiego, min. Rapacki

Pogrzeb red. Magenheima

22 sierpnia br. na cmentarzu powązkowskim odbył się pogrzeb współpracownika „Rzeczypospolitej” — red. Stefana Magenheima. Na uroczystości żałobną przybyli oprócz rodziny zmarłego przedstawiciele wszystkich redakcji stołecznych. Trumnę przykryto wieńcami od rodziny, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., Oddziału Warszawskiego Zw. Dziennikarzy, redakcji „Rzeczypospolitej” i poligrafów.

W imieniu zespołu redakcji „Rzeczypospolitej”, w której red. St. Magenheim pracował do ostatnich chwil swego życia, przemówił red. Zdzisław Sachnowski, w imieniu Związku Dziennikarzy — red. Knauf oraz jeden z najbliższych przyjaciół wybitnego publicysty — red. dr. St. Atlas.

Mówcy w krótkich i serdecznych słowach podkreślili zasługi zmarłego na polu pracy dziennikarskiej i publicystycznej oraz społecznej.

Cześć Jego pamięci!

ŚWIĘTO WYZWOLENIA RUMUNII

W połowie 1950 r. przez bramę rumuńskich zakładów metalurgicznych „Sovromtraktor” w Braszowie, okłaskiwany przez rozentuzjamentowanych robotników, przetoczył się traktor pięcioletni...

Sześćdziesiąt lat wstecz, 23 sierpnia — dzień rumuńskich wspaniałych sukcesów w walce o zwiększenie produkcji, bo też każdy sukces w tej dziedzinie to wzmożenie socjalistycznej budowy, to nowy wkład w dzieło obrony pokoju.

Już w 1948 r. — w roku proklamowania Republiki — produkcja w zasadniczych gałęziach przemysłu przekroczyła wskaźniki przedwojenne. W roku 1949, — w roku pierwszego planu gospodarczego w skali ogólnopństwowej, który wykonano w 108 proc., produkcja wzrosła o dalsze 40 procent. W roku bieżącym, po raz pierwszy w dziejach przemysłu rumuńskiego, przystąpiono do produkcji traktorów, kombajnów, motorów spalinowych oraz tak skomplikowanych maszyn, jak np. kompresory, czy elektryczne maszyny rotacyjne. Jeżeli uprzytomnić sobie, że pod rządami burżuazji — obszarnczymi przemysł rumuński nie był zdolny wyposażyć należycie swych fabryk w narzędzia choćby najprostsze, że nawet wózki dziecięce i gwoździe importowane z Zachodu, wtedy dopiero pojąć można, jaki to rozmach i postęp cechuje dzisiejsze życie gospodarcze nowej, ludowej Rumunii.

Ala — nie tylko życie gospodarcze! Rozwój gospodarki narodowej zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa (wzrost plonów na skutek 15-krotnego przyrostu gospodarstw spółdzielczych i stosowania radzieckich metod agrotechnicznych), powodując stałe podnoszenie się stopy życiowej narodu, zwiększa potrzeby oświatowe, potęguje zapotrzebowania kulturalne mas. W ciągu ostatnich trzech lat pozbyło się brzożenia analfabetyzmu 600 tysięcy osób. Na wyższych uczelniach studiuje 45 tysięcy młodzieży, a więc 3 razy więcej, niż za czasów monarchii. Wiosną 1949 r. zdobywało kwalifikacje fachowe w szkołach zawodowych 63 tysiące uczniów. Wiosną br. liczba ta wzrosła do 80 ty-

narodami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Mówca scharakteryzował walkę rumuńskiej klasy robotniczej z dyktaturą rodzimę burżuazji, która zaprzędała swój kraj imperialistom angielskim, amerykańskim, francuskim i niemieckim. Zwycięstwo w tej walce naród rumuński uzyskał dzięki pomocy Zw. Radzieckiego.

Rumunia stała się obecnie aktywnym czynnikiem w obozie antyimperialistycznym, jednym z krajów, który buduje socjalizm.

Wspomniał o okresie międzywojennym, kiedy „przyjaźń” ta polegała wyłącznie na powiązaniu warstw panujących Rumunii z rządzącą w Polsce kliką sanacyjną, pomiędzy królem rumuńskim Karolem i Piłsudskim, kiedy sojusze wojskowe polsko-rumuńskie miały tworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Dopiero na gruncie walki rumuńskich i polskich mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe wyrosła nowa przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy obu bratnimi

rodzajami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Mówca scharakteryzował walkę rumuńskiej klasy robotniczej z dyktaturą rodzimę burżuazji, która zaprzędała swój kraj imperialistom angielskim, amerykańskim, francuskim i niemieckim. Zwycięstwo w tej walce naród rumuński uzyskał dzięki pomocy Zw. Radzieckiego.

Rumunia stała się obecnie aktywnym czynnikiem w obozie antyimperialistycznym, jednym z krajów, który buduje socjalizm.

Wspomniał o okresie międzywojennym, kiedy „przyjaźń” ta polegała wyłącznie na powiązaniu warstw panujących Rumunii z rządzącą w Polsce kliką sanacyjną, pomiędzy królem rumuńskim Karolem i Piłsudskim, kiedy sojusze wojskowe polsko-rumuńskie miały tworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Dopiero na gruncie walki rumuńskich i polskich mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe wyrosła nowa przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy obu bratnimi

rodzajami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Mówca scharakteryzował walkę rumuńskiej klasy robotniczej z dyktaturą rodzimę burżuazji, która zaprzędała swój kraj imperialistom angielskim, amerykańskim, francuskim i niemieckim. Zwycięstwo w tej walce naród rumuński uzyskał dzięki pomocy Zw. Radzieckiego.

Rumunia stała się obecnie aktywnym czynnikiem w obozie antyimperialistycznym, jednym z krajów, który buduje socjalizm.

Wspomniał o okresie międzywojennym, kiedy „przyjaźń” ta polegała wyłącznie na powiązaniu warstw panujących Rumunii z rządzącą w Polsce kliką sanacyjną, pomiędzy królem rumuńskim Karolem i Piłsudskim, kiedy sojusze wojskowe polsko-rumuńskie miały tworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Dopiero na gruncie walki rumuńskich i polskich mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe wyrosła nowa przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy obu bratnimi

rodzajami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Mówca scharakteryzował walkę rumuńskiej klasy robotniczej z dyktaturą rodzimę burżuazji, która zaprzędała swój kraj imperialistom angielskim, amerykańskim, francuskim i niemieckim. Zwycięstwo w tej walce naród rumuński uzyskał dzięki pomocy Zw. Radzieckiego.

Rumunia stała się obecnie aktywnym czynnikiem w obozie antyimperialistycznym, jednym z krajów, który buduje socjalizm.

Wspomniał o okresie międzywojennym, kiedy „przyjaźń” ta polegała wyłącznie na powiązaniu warstw panujących Rumunii z rządzącą w Polsce kliką sanacyjną, pomiędzy królem rumuńskim Karolem i Piłsudskim, kiedy sojusze wojskowe polsko-rumuńskie miały tworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Dopiero na gruncie walki rumuńskich i polskich mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe wyrosła nowa przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy obu bratnimi

rodzajami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Mówca scharakteryzował walkę rumuńskiej klasy robotniczej z dyktaturą rodzimę burżuazji, która zaprzędała swój kraj imperialistom angielskim, amerykańskim, francuskim i niemieckim. Zwycięstwo w tej walce naród rumuński uzyskał dzięki pomocy Zw. Radzieckiego.

Rumunia stała się obecnie aktywnym czynnikiem w obozie antyimperialistycznym, jednym z krajów, który buduje socjalizm.

Wspomniał o okresie międzywojennym, kiedy „przyjaźń” ta polegała wyłącznie na powiązaniu warstw panujących Rumunii z rządzącą w Polsce kliką sanacyjną, pomiędzy królem rumuńskim Karolem i Piłsudskim, kiedy sojusze wojskowe polsko-rumuńskie miały tworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Dopiero na gruncie walki rumuńskich i polskich mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe wyrosła nowa przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy obu bratnimi

rodzajami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Mówca scharakteryzował walkę rumuńskiej klasy robotniczej z dyktaturą rodzimę burżuazji, która zaprzędała swój kraj imperialistom angielskim, amerykańskim, francuskim i niemieckim. Zwycięstwo w tej walce naród rumuński uzyskał dzięki pomocy Zw. Radzieckiego.

Rumunia stała się obecnie aktywnym czynnikiem w obozie antyimperialistycznym, jednym z krajów, który buduje socjalizm.

Wspomniał o okresie międzywojennym, kiedy „przyjaźń” ta polegała wyłącznie na powiązaniu warstw panujących Rumunii z rządzącą w Polsce kliką sanacyjną, pomiędzy królem rumuńskim Karolem i Piłsudskim, kiedy sojusze wojskowe polsko-rumuńskie miały tworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Dopiero na gruncie walki rumuńskich i polskich mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe wyrosła nowa przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy obu bratnimi

rodzajami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Mówca scharakteryzował walkę rumuńskiej klasy robotniczej z dyktaturą rodzimę burżuazji, która zaprzędała swój kraj imperialistom angielskim, amerykańskim, francuskim i niemieckim. Zwycięstwo w tej walce naród rumuński uzyskał dzięki pomocy Zw. Radzieckiego.

Rumunia stała się obecnie aktywnym czynnikiem w obozie antyimperialistycznym, jednym z krajów, który buduje socjalizm.

Wspomniał o okresie międzywojennym, kiedy „przyjaźń” ta polegała wyłącznie na powiązaniu warstw panujących Rumunii z rządzącą w Polsce kliką sanacyjną, pomiędzy królem rumuńskim Karolem i Piłsudskim, kiedy sojusze wojskowe polsko-rumuńskie miały tworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Dopiero na gruncie walki rumuńskich i polskich mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe wyrosła nowa przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy obu bratnimi

rodzajami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Mówca scharakteryzował walkę rumuńskiej klasy robotniczej z dyktaturą rodzimę burżuazji, która zaprzędała swój kraj imperialistom angielskim, amerykańskim, francuskim i niemieckim. Zwycięstwo w tej walce naród rumuński uzyskał dzięki pomocy Zw. Radzieckiego.

Rumunia stała się obecnie aktywnym czynnikiem w obozie antyimperialistycznym, jednym z krajów, który buduje socjalizm.

Wspomniał o okresie międzywojennym, kiedy „przyjaźń” ta polegała wyłącznie na powiązaniu warstw panujących Rumunii z rządzącą w Polsce kliką sanacyjną, pomiędzy królem rumuńskim Karolem i Piłsudskim, kiedy sojusze wojskowe polsko-rumuńskie miały tworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Dopiero na gruncie walki rumuńskich i polskich mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe wyrosła nowa przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy obu bratnimi

rodzajami, kroczącymi po wspólnej drodze budowy podstaw socjalizmu, nabrała rzeczywistej treści.

Z kolei przemówił ambasador Rumuńskiej Republiki Demokratycznej p. Athanase Joja.

Rozszerzenie masowej podstawy frontu pokoju

warunkiem pomysłnej walki przeciw groźbie wojny

»Prawda« o uchwałach Biura Stałego Komitetu SKOP

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” ogłasza artykuł wstępny, w którym stwierdza, że ruch narodów w obronie pokoju rozszerza się z każdym dniem. Narody coraz lepiej uświadamiają sobie fakt, że tylko dzięki wspólnej powszechnej akcji wszystkich ludzi dobrej woli można odnieść zwycięstwo nad imperialistycznymi podżegaczami wojennymi i obronić wielką sprawę pokoju.

„Sytuacja międzynarodowa, która zastrzyła się ostatnio — stwierdza uchwała kilka dni temu odezwa Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju — zagraża bezpośrednio powszechnemu pokojowi i nakłada na wszystkich obrońców pokoju, nowe, ważniejsze niż kiedykolwiek obowiązki.”

Wydarzenia w Korei świadczą o tym, że imperialiści przechodzą obecnie do bezpośrednich aktów zbrojnej agresji przeciwko milijonowym pokójcom.

Obserwując prace Rady Bezpieczeństwa, miliony ludzi we wszystkich krajach świata przekonują się coraz bardziej, że w zagadnieniu koreańskim ujawniły się wyraźnie dwie zasadniczo przeciwstawne linie: linia pokoju i pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego, wyrażająca interesy i wolę wszystkich milijonów pokójców, i linia wojny i rozszerzenia agresji, którą realizują kółka rządzące St. Zjednoczonych.

Cała postępową ludzką opinię publiczną w sprawie koreańskiej w Radzie Bezpieczeństwa, mającej na celu pokojowe uregulowanie zagadnienia koreańskiego i zabezpieczenie powszechnego pokoju. Rządy Polski i Czechosłowacji

wyraziły w imieniu narodów swych krajów głębokie oburzenie z powodu bombardowania koreańskich miast i wsi.

Walka narodów przeciwko agresji amerykańskiej w Korei stanowi część składową światowego ruchu w obronie pokoju. Szlachetne dążenie do obrony pokoju ogarnęło setki milionów ludzi, którzy coraz czynnie i w sposób coraz bardziej zorganizowany rozwijają walkę przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

W imieniu setek milionów mężczyzn i kobiet walczących o pokój, Biuro Stałego Komitetu postanowiło zwołać do W. Brytanii w listopadzie r. b. II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Biuro Stałego Komitetu zwróciło się do wszystkich organizacji politycznych, kulturalnych, społecznych i religijnych, do kobiet i młodzieży, do wszystkich, kto dąży do zachowania powszechnego pokoju z apelem o wzmożenie walki o pokój, o zakaz broni atomowej, o ograniczenie wszelkiego rodzaju zbrojeń i ich kontrolę, o zakaz wszelkiej agresji.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY FRONTU POKOJU, wciąganie do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym coraz szerszych warstw ludności.

Pod tym hasłem rozwijają się we wszystkich krajach przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pod sztandarem czynnej walki o pokój skupiają się coraz ściślej szeregi setek milionów ludzi. Rozszerzając nieprzerwanie front walki o pokój i wzmagając aktywność mas ludowych, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych i udaremnić ich niecne zamiary.

Narody wszystkich krajów jednoczą się w swym postanowieniu walki o trwały pokój na całym świecie.

Wokół zadań tych skupiają się wszystkie milijony pokójców. Obrońcy pokoju zdają sobie sprawę, że WALKI PRZECIWKO GROźBIE WOJNY JEST NIEPRZERWANE ROZSZERZANIE MASOWEJ PODSTAWY

W ciągu 6 lat więcej miejsc w szpitalach

Brak łóżek szpitalnych, który wciąż jeszcze odczuwamy — to część spuścizny, odziedziczonej przez nas po czasach kapitalistycznych.

Po I wojnie światowej w Polsce było 21,7 łóżek na 10.000 mieszkańców — 3 razy mniej, niż na Lotwie, 4 razy mniej, niż w Norwegii. W ciągu 20-lecia międzywojennego stan ten nie uległ poprawie. Statystyka ogłoszona w przedwojennym Małym Roczniku Statystycznym (rok 1939, str. 296) nie wykazuje wzrostu ilości łóżek szpitalnych w przeliczeniu na 10.000 mieszkańców.

Polska Ludowa natychmiast zatroszczyła się o to, by każdy obywatel mógł w razie potrzeby leczyć się w szpitalu. W 1949 r. — pomimo zniszczeń wojennych — ilość łóżek szpitalnych została doprowadzona do 36,3 na 10.000 mieszkańców. Jest to poprawa w porównaniu ze stanem przedwojennym o ponad 50%.

W ramach Planu 6-letniego ilość łóżek szpitalnych zostanie doprowadzona do 47,7 na 10.000 mieszkańców. W porównaniu z rokiem 1938 oznacza to wzrost o 120%.

Tę troskę Państwa Ludowego o zdrowie obywateli możemy zestawiać z położeniem w najbogatszym kraju kapitalistycznym — w USA. W Stanach Zjednoczonych nie ma ministerstwa zdrowia. W Stanach Zjednoczonych istnieją dobrze wyposażone szpitale — ale tylko dla bogatych. Prezydent Truman niedawno przyznał, że „większość ludności amerykańskiej nie może sobie w razie choroby pozwolić na wezwanie lekarza”.

Ponad 54 mld. zł na budowę 5 tys. szkół

Nauka dla wszystkich dzieci wsi

Minister Jarosiński o szkolnictwie podstawowym w Planie 6-letnim

„Socialistyczne założenia wychowawcze, wielomiliardowe nakłady inwestycyjne i nowa struktura organizacyjna szkolnictwa podstawowego zlikwidują w poważnym stopniu dysproporcje kulturalne między wsią a miastem” — oświadczył min. Oświaty W. Jarosiński, omawiając w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP perspektywy rozwojowe szkolnictwa podstawowego na wsi w Planie 6-letnim.

Ogólne wytyczne do Planu 6-letniego w szkolnictwie podstawowym — mówi min. Jarosiński — wynikają z podstawowych założeń całego Planu 6-letniego, który jest planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Szkoła podstawowa będzie więc w okresie Planu 6-letniego zakładać mocne fundamenty socjalizmu w psychice dzieci, wychowywać przyszłych budowniczych ustroju socjalistycznego.

Zadaniem szkoły podstawowej odpowiednio zrekonstruowanej będzie likwidacja pozostawionego nam w spadku po rządach obszarowo-kapitalistycznych Polski przedwrzeczniowej, zacofania kulturalnego mas ludowych, co umożliwi robotnikom i chłopom korzystanie z dorobku kulturalnego narodu. Szkoła podstawowa stanie się pełnowartościowym

orzędem w rozgrywanej się i zaostrzającej walce klasowej, poprzez wychowanie dzieci w oparciu o zasady moralności socjalistycznej i założenie podwalin pod naukowy, materialistyczny marksistowski — leninowski światopogląd uczniów.

Likwidacja szkół niższego typu

W naszym 6-letnim Planie Inwestycyjnym przeznaczylimy — stwierdza m. in. min. Jarosiński — największe kwoty na budowę i wyposażenie szkół podstawowych. Plan przewiduje 54,4 miliarda zł. (wg. cen z 1948 r.) na budowę szkół podstawowych. Pozwoli to na wybudowanie ok. 5 tys. nowych budynków szkolnych różnych typów, od 2-izbowych do 15-izbowych, i zlikwidowanie tym samym typowych dla okresu Polski przedwrzeczniowej „jednoklasówek” na wsi.

W 1937-38 r. np. na budowę szkół we wszystkich działach szkolnictwa wydano 899.313 zł., gdy budowa jednej szkoły podstawowej kosztowała 150.000 do 200.000 zł.

Obok kredytów budowlanych Plan 6-letni przewiduje na wyposażenie szkół podstawowych w sprzęt i pomoce naukowe 12,8 miliarda zł., co pozwoli nam przy celowym i oszczędnym wykorzystaniu kredytów, zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby szkół. Trzeba będzie budżac inicjatywę nauczycieli i Komitetów Rodzicielskich organizować wytwarzanie niektórych pomocy we własnym zakresie przez szkoły z dostarczeniem surowców i półfabrykatów.

Przebudowa szkolnictwa podstawowego w okresie Planu 6-letniego pójdzie w kierunku rozszerzenia sieci szkół pełnych, realizujących pełny program 7 klas. W latach 1950-55 wprowadzimy nową strukturę organizacyjną szkoły podstawowej. Opierając się ona będzie na założeniu, że już przy liczbie dzieci w obwodzie ponad 80 będzie w szkole 4 i więcej

nauczycieli i 7 klas, zaś w najmniejszym obwodzie skupiającym do 40 dzieci istnieć jeszcze będzie 4-klasowa szkoła.

W wyniku wprowadzenia nowej struktury organizacyjnej szkolnictwa podstawowego i planowej przebudowy sieci szkolnej na wsi w okresie Planu 6-letniego nastąpi niemal całkowita likwidacja szkół najniższej zorganizowania.

W r. 1955 liczba dzieci uczęszczających do szkół pełnych z najwyższą klasą siódmą znacznie się podniesie i osiągnie 81 proc. ogółu dzieci wiejskich.

W szkołach zaś z najwyższą klasą czwartą uczyć się będzie nie więcej niż 50 tys. dzieci, co stanowi tylko 1,5 proc. ogółu dziatwy szkolnej. W związku jednak z gęsto rozwijaną siecią pełnych szkół podstawowych praktycznie nie będzie dziecka wiejskiego, które nie ukończyłoby szkoły 7-klasowej.

Dla porównania trzeba dodać, że przed wojną (w r. 1938) do szkół z najwyższą klasą siódmą uczęszczało tylko 27,2 proc. ogółu dzieci wiejskich.

Szkolenie nauczycieli

Zagadnienie kadr pedagogicznych stoi przed nami jako jeden z poważniejszych problemów. O rozmiarach tego zagadnienia może świadczyć fakt, że w działach szkolnictwa podległych tylko Min. Oświaty, będziemy zatrudniali pod koniec Planu 6-letniego ok. 172.000 pracowników pedagogicznych wobec ok. 109 tys. pracowników w 1949 r. W okresie Planu 6-letniego nastąpi więc wzrost etatów nauczycielskich o ok. 63 tys. Jeśli uwzględnimy naturalny odpływ nauczycieli to możemy przyjąć, że do szkolnictwa podległego Min. Oświaty wejdzie co najmniej 95.000 nowych pracowników pedagogicznych.

Plan przewiduje szczegółowo pokrycie tego zapotrzebowania. Ministerstwo projektuje rozwinięcie istniejących zakładów kształcenia nauczycieli oraz organizowanie nowych szkół kształcących nauczycieli. Liczba liceów pedagogicznych (dla nauczycieli i wychowawczych przedszkoli) wzrośnie w pierwszym okresie

Planu 6-letniego tj. w latach 1950-55 o 32. Ministerstwo prowadzi będzie również kursy nauczycielskie dla absolwentów liceów ogólnokształcących. Ukończenie tych kursów dawać będzie pełne kwalifikacje nauczycielskie.

Ważnym zagadnieniem jest udzielenie pomocy znacznej grupie nauczycieli o niepełnych kwalifikacjach. W okresie sześciolatki musimy również usunąć zaniedbania w zakresie kształcenia kadr nauczycielskich dla szkolnictwa średniego. W tym celu zostaną rozbudowane Wyższe Szkoły Pedagogiczne i zorganizowane kształcenie korespondencyjne. Oczekujemy także większej liczby nauczycieli szkół średnich kształconych przez uniwersytety.

Niezależnie od tego organizowane są kursy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich rekrutujących się spośród najwybitniejszych nauczycieli szkół podstawowych.

Będzie również kontynuowana szeroka akcja zawodowego oraz ideologicznego dokształcania, która obejmie wszystkich pracowników pedagogicznych. W pracy nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych i ideologicznych nauczycielstwa, Ministerstwo będzie jak najściślej współpracowało z ZNP.

Wspólnym wysiłkiem — kończy min. Jarosiński — przygotujemy kadrę pedagogiczną i Plan 6-letni szkolnictwa zostanie w pełni zrealizowany.

Nasi korespondenci i Czytelnicy piszą:

Nieczytelne depesze

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że każdy z klientów, zamawiający rozmowę telefoniczną lub nadający telegram, chciałby być obsłużony dokładnie i szybko. Niestety, nie wszyscy interesanci rozumieją potrzebę czytelnego pisanja depeszy i czynienia na nich omówień przy ewentualnych poprawkach.

Tak przewiduje regulamin. A jak jest w praktyce? Najczęściej na zwróconą uwagę, że pismo na depeszy jest nieczytelne, interesant zamiast przepisać tekst depeszy niegrzecznie odnosi się do pracownika, obrażając go nierządno stemkiem wywisk.

Telegram napisany wyraźnie, bez skreśleń, nie nastęrcza trudności w przesłaniu do stacji przeznaczenia, natomiast nieczytelne pismo opóźnia jego wydanie, każe tracić czas pracownikowi nad „odczytywaniem” „hietogilifów”. Czasem, z powodu wadliwego adresu, depesza nie dochodzi do miejsca przeznaczenia.

Ostatnio skierowano parę spraw do sądu za ubliżanie naszym pracownikom w czasie wykonywania czynności służbowych. Pracownicy apelują więc do interesantów o grzeczne reagowanie na udzielone im wskazówki. Tylko wzajemne takowne i przyjazne stosunki klienta z pracownikami mogą usprawnić pracę i zaoszczędzić wiele czasu, tak nam wszystkim niezbędnego.

W. Melaniuk
Dyr. Okr. Telekom.

Z EKRANÓW STOLICY

„Płomienie”

Scenariusz — G. Hay, Reżyseria — L. Apathy. Muzyka — G. Ranky. — Produkcja — Hunnia, państwowa wytwórnia filmów węgierskich. Rok produkcji — 1948.

Wyświetlany na ekranie „Atlantyc” węgierski film „Płomienie”, jest znacznie i pod każdym względem słabszy, niż znane nam filmy węgierskie „Pięć ziemi”, czy „Gdzieś w Europie...”. Ale jest także znacznie od nich wczesniejszy. Należy mu się więc nieco pobłażliwsza ocena, stanowi on bowiem etap wstępną w rozwoju młodej kinematografii, której dorzeka ideowo i artystycznie dzieła filmowe, znane już i nam, rozstrzygnięciem węgierskich twórców na cały świat.

Ale i ten film, mimo licznych i poważnych braków, ma swoje wartości i zalety: interesująca fabuła nieprzerwanie trzyma widza w napięciu, tempo akcji jest żywe, a dramatyczne akcenty przekonywająco rozłożone, fotografia na ogół dobra, dobór i gra aktorów staranne. Dzięki tym zaletom „Płomienie” będą mieć powodzenie na naszych ekranach.

Detektywistyczny charakter filmu jest w istocie tylko pretekstem, oprawą dla tematu, który treść czerpie z powojennej rzeczywistości Węgier, realizujących podstawy nowego ustroju społeczno-ekonomicznego. A choć temat nie został należycie wykorzystany, ani treść zadowolająco rozpracowana, to jednak widza nie ma wątpliwości, iż problematyka filmu leży nie w technice i efektach detektywistycznych dociekań, lecz w nieubłaganym toku rewolucyjnych przemian i walki klasowej o ich realizację.

Rzecz dzieje się w roku 1947, kiedy postępujące uposażenie zakładów przemysłowych obnaża ze szczególną siłą i wyrazistością prawdziwe oblicze ludzi, należących do klasy wielkich posiadaczy. Bohater filmu, Gabriel Ince, właściciel dużej fabryki chemicznej, który „grozi” przejście na system gospodarki uposażonej, widzi przed sobą tylko jeden cel, odczuwa tylko jedną troskę: zgromadzić za każdą cenę i wszelkimi sposobami (oszustwem, kradzieżą, przekupstwem, zniszczeniem fabryki) jak największą sumę pieniędzy i z do-

brze wypchanym portfelem uciec za granicę.

W krytycznej chwili Ince, aby zatręć ślady popełnionych przez siebie malwersacji, powoduje pożar w fabryce. Przybył na miejsce komisarz policji zastaje prócz płonącej fabryki, jeszcze i trupa Incego. Dochodzenie, prowadzone przez władze śledcze — co stanowi właśnie fabułę filmu — odzwierciedla bieg wypadków, poprzedzających wybuch pożaru, ujawnia również sprawców pożaru, jak i mordcę, a czyni to na tle walki przeciwstawnych sił społecznych, klasowych, o przemiany ustrojowe.

Realizatorzy nie umieli poradzić sobie z realistyczną interpretacją filmową tego tematu. Zakonserwowane pozostają postaci filmowe. Nie wiemy, dlaczego stale na wampa ucharakteryzowana, nadmiernie zawsze wystrójona i urzędniczo sekretarska dyrektorka, jest sympatykiem... robotników. Nie wiemy, dlaczego sympatykiem inż. Veres ciępi z powodu urojonego (czy prawdziwego?) braku zaufania ze strony robotników. Nie bardzo też wiemy, dlaczego jeden z robotników, członek rady zakładowej, jest zdradzący sprawę robotniczą i podpalaczem z moła fabrykanta. A takich „nie wiemy”, można by cytować znacznie więcej.

Wszystko to świadczy o wadliwej realizacji filmu, o niedocenieniu konkretnych tendencji ku niewłaściwym uogólnieniom („pewna” fabryka, „jakaś” produkcja — zamiast konkretnej fabryki, określonej produkcji), a wreszcie o nieumiejętności budowania żywych, konkretnych, określonych cechami osobistymi i klasowymi postaci filmowych.

Sceny humoru doceptone zostały sztucznie, stanowią zbyt wyraźnie luźne wkładki, chwytły filmowe. Dwie pary robotnicze, przynoszące komisarzowi policji wcale poważne (jeśli chodzi o wyjaśnienie sprawy) — informacje i dowody przedstawione zostały karykaturalnie, a niemal blażęska ich śmiešność nie jest niczym umotywowana.

Z zespołu aktorskiego wyróżnił się Raynaw w roli Galkoczego, urzędnika banku. Dał on ciekawą, nieco niesamowitą postać wyrafinowanego zbrodniarza o świetnych pozorach eleganckiego starszego pana.

K. M.

Siewy za pasem

WIĘCEJ PÓL, MASZYN, NAWOZÓW, KREDYTÓW

Wszystko gotowe — do ofensywy!

Do tegorocznych siewów jesiennych przygotowano się starannie, zwłaszcza w uposażonych gospodarstwach rolnych. Na licznych naradach produkcyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych (PGR) skorygowano i podwyższono zbyt niskie, zdaniem zespołów rolnych, plany i wskaźniki produkcyjne zarówno Centr. Zarządu PGR, jak i niektórych okręgów.

Trudniej poszły przygotowania w indywidualnych gospodarstwach. Jeszcze wiele drobno i średniorolnych chłopów tkwi w prymitywizmie, nie korzystając z mechanizacji i innych udogodnień, które zapewnia im Państwo Ludowe.

WYSZSZE PŁONY

Tymczasem Plan 6-letni i jego poszczególne etapy nakładają na rolnictwo poważne obowiązki. Dlatego i indywidualne gospodarstwa rolne — powinny podjąć się do wymogów planu, podnieść wydajność swoich pól, biorąc przykład z wydajności PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, zwłaszcza, że pomoc państwa dla gospodarstw indywidualnych wzrasta z roku na rok.

Więć otrzymuje coraz więcej maszyn, nawozów, ziarna kwalifikowanego, większe kredyty, a wyniki są widoczne. Płony ostatnich żniw np. są wyższe o 20 proc.

KRONIKA SĄDOWA

Konfident Gestapo

Paweł Czerski, przedwojenny współpracownik dwójki, podczas okupacji pracował w wywiadzie A. K. oraz był konfidentem gestapo w miejscowości Horzyna w Wołyniu. Czerski wydawał w ręce gestapo partyzantów radzieckich oraz członków demokratycznych organizacji podziemnych.

Sąd Apelacyjny w Warszawie skazał Czerskiego na dożywotnie więzienie.

Defraudant z Ubezpieczalni

Kierownik Biura Zgłoszeń Ubezpieczalni Spółdzielni w Warszawie, Jan Bogacki w ciągu roku przywłaszczył sobie 350 tys. zł., jakie otrzymał ze sprzedaży druków. Kontrola wykryła nadużycia i sprawę skierowano do prokuratury.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Bogackiego na rok i 6 miesięcy więzienia.

Wychodząc w pole do nowych siewów jesiennych i do orki zimowej chłopie gospodarstwa indywidualne powinny zapewnić sobie terminowo uzyskanie maszyn, nawozów i nasion.

Powinny pamiętać, że ich wysiłek pomógłby płoni i pozwoli rolnictwu wykonać i przekroczyć zamierzenia 6-letniego planu narodowego.

W tym roku pod siewem jesiennym znajduje się przeszło 9,5 miliona hektarów, więcej zatem niż w roku ubiegłym.

Same PGR-y siał będą zboża ozime na 529 tysięcy ha, a więc na obszarze o 10 — 15 proc. większym niż ubiegłej jesieni. Ogółem PGR oddają w tym roku pod orkę 35,6 proc. swojego arealu użytkowego. Najwięcej bo 342.930 ha zasiane będzie żytem, 118.395 ha pszenicą ozimą, 35 tys. ha rzepakiem. PGR-y zmechanizują do prac jesiennych 12.648 traktorów, 8.692 siewników zbożowych, 5.792 siewników nawozowych.

SIEW W 5 DNI

Wyposażenie to pozwoli PGR-om wykonać siewy w 10 dni, a w niektórych okręgach nawet w 5 dni. Terminy siewów zostały ustalone w całym kraju dla poszczególnych kultur.

Jeszcze w sierpniu skończy się siew rzepaku i pszenicy ozimej, 25 września — żyta. Odrębne zadanie PGR-ów to orki zimowe, które rozpoczyna się 1 września, a skończyć się powinny najpóźniej 15 listopada.

Zaorze się w tym czasie 385 tys. ha ziemi PGR-ów pod zasiewy letnie. Poszczególne okręgi zmechanizowały już do tych prac 147 pługów parowych, 7.000 traktorów i ok. 26 tysięcy koni. Zaorane na zimę pola otrzymają duże ilości — 2.284 tysiące ton — cennego obornika.

Dla indywidualnych gospodarstw przygotowano duże ilości nasion kwalifikowanych, które podnoszą średnio wydajność ziarna od 2 — 3 kwintali z 1 ha.

Decyzja Prezydium Rządu z 26.VII. br. postanowiono przekazać na rzecz tegorocznej jesienniej akcji siewnej ok. 66 tysięcy ton nasion ozimych zbóż kwalifi-

fikowanych. Głównym ich dostawcą są PGR-y. Nasiona zostaną rozprzodzone przez gminne, wgl. powiatowe spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Najlepsze nasiona, tzw. oryginalne, przeznaczone są przede wszystkim dla gospodarstw, które podpisały umowy kontraktacyjne.

70.000 TON NAWOZÓW WIĘCEJ

Poza ziarnem wień otrzyma ok. 600 tys. ton nawozów sztucznych, w czym ponad 117 tys. ton azotowych, ok. 300 tys. ton fosforowych. Ogółem w tym sezonie wień otrzyma o ok. 70 tys. ton więcej nawozów niż w ubiegłym.

Planowe przygotowania do siewów i orki jesiennej przeprowadziły Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe (POM-y i SOM-y) oraz Techniczna Obsługa Rolnictwa (TOR). Zarówno SOM-y jak i POM-y zawierają już ostatnie umowy z indywidualnymi rolnikami i spółdzielniami produkcyjnymi na terminową dostawę sprzętu maszynowego, ciągników, pługów, siewników rządowych, nawozowych. TOR organizuje przy swoich warsztatach specjalne brygady monterskie, roztawia w terenie liczne warsztaty i odda na rzecz akcji siewnej objazdowe brygady monterskie. Pozostają jeszcze kredyty. Przeznaczono 6 miliardów dla małych i średniorolnych chłopów. Otrzymają je gospodarstwa w formie pożyczek na zakup nawozów, ziarna kwalifikowanego, zagospodarowanie odlogów oraz zaliczek na zakontraktowane rośliny uprawne.

Z kredytów będą mogli korzystać małe i średniorolni chłopcy po uzyskaniu opinii właściwych oddziałów Zw. Gm. Sam. Chłopskiej. Obowiązkiem oddziałów jest opiniowanie podań chłopskich w ciągu 3 dni od daty złożenia podania. Obowiązek załatwiania podań o kredyty na aparat kredytowy Banku Rolnego.

Akcję prac jesiennych, jak wynika z powyższego, zapieją na przysiółkowi — ostatni guzik. Mobilizacja sił i przygotowania została zakończona. A teraz do ofensywy — do siewów i orki. (ig.)

Oboje westchnęli. Ciężko było pomyśleć, że nigdy już nie usłyszą drżącego tenorka starego, nie zobaczą przebiegłego przymrużonego błysku jego jedynego zielonego oka.

Skazana na beczynność i brak ruchu Musia dzień po dniu obserwowała, jak zmieniają się drzewa, otaczające ich szalasy. Na jesieni każde drzewo miało odmienną barwę, kształt, nawet głos. Jasno czerwonymi płamami wierzchołki osik. Jak dukatowe złoto błyszcząły długie kosmyki brzołek, które w powiewach wiatru szepotały sobie wciąż coś z pośpiechem. Bure były liście karłowatych lipiek, szeleszczące jak papier. Mienilo się bielą wielkie listowite orzechowe poszycia, które już na poły wyliszało i otoczyło podnoże swych krzaków jaskrawymi szeleszczącymi dywanami. Tylko mocna wierzbińca, rosnąca w zniżkach, była po dawnemu bujnie zielona i, na przekór wiatrom jesiennym i porannym przymrozkom, swawolnie wymachiwała swymi jeszcze wspaniałymi gałęziami. Dziewczyna, godzinami siedząc na swej ławeczce tak dobrze poznała las, że kiedy pewnego dnia po nocnym przymrozkowi, który wysuszył trawę i obficie posolił ją szronem, liście zaczęły gwałtownie spadać z drzew, mogła, nie patrząc, lecz słysząc jedynie szmery, określić, czy to pada z szelestem papieru zmarszczony liść lipy, czy, kręcąc się, jak wręciono, dookoła swej osi, opada strój wierzby.

Owe szybko zmieniające się barwy lasu liściastego, jakby zaznaczyły czas, spędzony przez partyzantów w przymusowej beczynności. Kiedy zaś Musia chciała oderwać się od opowiadającego ją smutku, starała się nie patrzeć na jesienne barwy drzew liściastych i zwracała oczy na niewysokie sosny, niezmiennie w swej wiecznej zieloności, na sine świerki, z zapasem złotych szyszek za pazuchami gałęzi na wierzchołkach, gdzie niestrudzenie pracowały pilne, zapobiegliwe wiewiórki.

Poznane niespodzianie przez Musię bogactwo przyrody Rosji środkowej nieodłącznie wiązało się w jej świadomości z pojęciem Ojczyzny. Lecz im piękniejsza wydawała się Musi ojczysta przyroda, tym niecierpliwiej czekała dziewczyna na dzień, kiedy wreszcie zagoi się przeklęta rana i można będzie wyruszyć znów w trudną a niebezpieczną drogę.

(D. c. n.)

BORYS POLEWOJ



Tłumaczył Henryk Jurski

(62)

Musia na odgłos kroków Mikołaja „płonąła od wewnątrz”. Zmieszanie swe starała się pokryć udaną obłędnością.

Najbardziej neutralnym tematem ich rozmów była przyroda. Obserwacjom otaczających ich roślin i drzew poświęcał wiele godzin przymusowego pobytu na wyspie.

Wiele takich zupełnie podartych na wiecheć szyszek i łusek leżało na ziemi. Była to kuznia dziecięca. Sporządziwszy na pniu swoiste imadło, ścigał tutaj i zaciskał w nim zdobycz, aby łatwiej było obrabiać ją długim dziobem.

— A pamiętasz, jak opowiadałeś o roślinie co łapie muchy? — zapytała Musia, przerywając mu.

— O rosicze? Co? — dęgnął Mikołaj. A jak mi wtedy guziki przyszywałaś, pamiętasz?

— Patrzyłam wówczas na ciebie i myślałam: czy zdrójca, bandyta faszystowski, może takimi jasnymi oczyma patrzeć na przyrodę? Przeglądałam ci się i myślałam: nie, to jakaś omyłka, zdrójca by tak patrzeć nie mógł. Pod jego nogami ziemia powinna się palić, każde drzewo stać mu przekleństwem, każdy krzak z niego sztych... A ty coś myślała? No, nie wykręcaj się, gadaj po prostu, coś sobie myślała?

— To samo o tobie myślałam, kubek w kubek... Kuźmicz brzęczy w ucho: „Owczarki niemieckie”, „konfidentki”, — lecz ja nie wierzę. Ech, Kuźmicz, Kuźmicz

Zerwał się wiatr. Ze smukłej brzołki posypały się złote dukaty i, wirując w powietrzu, legły na burej trawie.

— Tak, Kuźmicz... — w zamyśleniu odezwała się Musia.

W osiedlu na Muranowie Jest jeszcze wiele do zrobienia

„Podstawowym warunkiem przekraczania planów w naszym budownictwie jest dobre przygotowanie placu budowy” — powiedział Wł. Wicha na II-iej stołecznej Konferencji PZPR.

Mimo, że sprawa ta i wiele innych, jak wydajność, dyscyplina pracy była poruszana w najwyższych instancjach partyjnych i państwowych, na niektórych budowlach nie przystąpiono jeszcze do zreorganizowania pracy. A plan 6-letni wymaga obniżenia o 20 proc. kosztów budownictwa i podniesienia o 86 proc. wydajności pracy. Bez osiągnięcia tych wskaźników wykonanie jego byłoby niemożliwe.

Będziemy w reportażach warszawskich budów pokazywali, gdzie już kierownictwa i załogi przystąpiły do realizacji założeń planu 6-letniego i gdzie jeszcze pokutują przestarzałe metody pracy. Zaczniemy od osiedla mieszkaniowego na Muranowie, na

które udało się wraz z przedstawicielem BHP i kierownikiem biura modernizacji PPB BOR.

NIE WYKORZYSTANI ROBOTNICZY

Obok budowanego nowego bloku Nr 44 widać drogę, którą ciągną wozy i pojazdy mechaniczne. Przy samej drodze leży kilka żelbetonowych belek stropowych. Coraz to jakiś wóz zbacza z wąskiej drogi i przejeżdża przez belki. 9 z nich jest już pękniętych i niezdatnych do użytku. Nieco dalej spotykamy grupę kilku robotników, którzy prawie że pod oknami biura kierownika odcinka robót w najlepsze drzemają.

Pytamy majstra, dlaczego nie pracują. — Czekają na wozy — odpowiada. — To robotnicy transportowi. — A jak wozy przyjadą dopiero za dwie godziny? — ???

Kiedy wracaliśmy za niespełną godzinę, choć wozy jeszcze nie było, robotnicy pracowali już przy naprawie wyboistej drogi. Okazuje się, że można wykorzystać racjonalnie rezerwy ludzkie. Brak jednak jest dozoru nad ludźmi. Natknęliśmy się tego dnia nie raz jeszcze na rażące marierantwo i pijanstwo, ale o tym później.

BRAK WSPÓLPRACY

Koło bloku Nr 48 leżą w gruzach między starymi cegłami przysypane częściowo ziemią rury kanalizacyjne, wpoprzek drogi wykopane doły.

— U nas jest tak — mówi majster murarski Ziętek. — Plac pod budowę nieuprzątnięty, brak dojazdów i nie można należeć pracować.

— A kto powinien uprzątnąć plac? — Kto? IV-ty oddział PPB instalacyjny.

— Dlaczego tego nie zrobili? — Bo przed nimi nie uprzątnął terenu II-gi oddział fundamentowy.

Odpowiedź majstra Ziętka najlepiej charakteryzuje system pracy nie których kierownictw budowy osiedla

muranowskiego. Brak koordynacji w pracy oddziałów tego samego przedsiębiorstwa. Każdy z oddziałów robi swoje. Gdyby odbywały się stałe wspólne narady pomiędzy poszczególnymi kierownictwami z udziałem majstrów i przodowników pracy, z pewnością nie kopano by rowów, wte dy kiedy trzeba dostarczać wapno i cegły. Zsynchronizowanie prac poszczególnych kierownictw poważnie obniżyłoby koszty budowy i wpłynęło na zwiększenie wydajności.

ZWIĘKSZYĆ KONTROLĘ

W czasie naszej wizyty na osiedlu muranowskim zwróciliśmy uwagę na poważny brak dozoru nad ludźmi

Dział Czytelników „Życia Warszawy” w nowym lokalu

Z dniem wczorajszym Dział Czytelników i Korespondentów „Życia Warszawy” przeniósł się do nowego lokalu przy ul. Skolimowskiej 6 (przecznica ul. Puławskiej, koło pl. Unii).

Biurowo otwarte jest, jak dotychczas, od godz. 9 — 17-ej. Nowy numer telefonu podany będzie niezwłocznie po założeniu aparatu.

Z MIASTA

NIEZBĘDNE DODATKI

Nowy sklep gastronomiczny MHD przy ul. Brackiej sprzedaje nie tylko gotowe wyroby (pieczone mięso, drobi, ryby, salatkę itd.), ale także i półfabrykaty, m. in. surowe kotlety cielęce i schabowe. Półfabrykaty te sprawiają kłopot klientom. Sklep bowiem nie sprzedaje niezbędnych do ich przygotowania dodatków. Np. potrzebnych do kotletów schabowych: jaj, tłuszczu, tartej bułki itp. Co klientokacie (surowy kotlet schabowy — 72 zł sztuka), kiedy z niego bez dodatków nie można sfastrykować, zwłaszcza jeśli nie kupuje wieczorem po zamknięciu sklepów. Aby półfabrykat nabral pełnej wartości aprowizacyjnej dla klientów, należy pomyśleć o dodatkach. Przygotowane dodatki odejma kłopotu amatorom półfabrykatów.

KEPA CZY WYSPA

Chociaż tylko Kepa, a nie bezładna wyspa — Saska Kepa nie ma i to. Jedną z gęsiel zamieszkałych przez ludzi przez dzielnicę Warszawy, nie posiada dotychczas: baru mlecznego, gospody ludowej, jakiegoś PPT (choćby w miniaturze) i społecznego sklepu chemicznego i spożywczego sklepu galanterijnego itp. itd.

Chociaż tylko Kepa, a nie bezładna wyspa, Saska Kepa nie ma i to. Jedną z gęsiel zamieszkałych przez ludzi przez dzielnicę Warszawy, nie posiada dotychczas: baru mlecznego, gospody ludowej, jakiegoś PPT (choćby w miniaturze) i społecznego sklepu chemicznego i spożywczego sklepu galanterijnego itp. itd.

CO Z CZYSTOŚCIĄ?

Fakty nieprzebranej higieny przewoźników artykułów spożywczych, zwłaszcza mięsa i tłuszczów zdarzają się często w Warszawie. Niedłokrotnie „Życie Warszawy” zwracało na nie uwagę kontroli sanitarnych. Fakty jednak nadal powtarzają się. Oto, co opisuje ob. Julia F. z ul. Jądowskiej.

3 bm. o 7 rano przed domem Nr 31 przy ul. Średzkiej (z wozu Nr. 39083 spóździelnicy mlecznej (Grochowska 99) wydładowano wprost z gołych, przeraźliwie brudnych desek, partie skrawków słoniwej i tłuszczu. Towar brudniejszy jeszcze niż deski, na których leżał, przeniesiono następnie do masarni w głębi podwórza.

A przecież kilka czystych skrzynek na każdym wozie mogłoby uchronić towar przed brudem i zarazkami i jednocześnie kontrolę sanitarną przed stałymi uwagami naszych Czytelników. (f).

Dzieci wracają z kolonii

Podajemy terminy powrotu dzieci z kolonii letnich, organizowanych przez Wydział Wczasów Prez. St. Rady Narodowej: z Obornik 31 — 24 bm. o godz. 6 na Dworzec Gdański; z Szklarskiej Poręby — 24 bm. o godz. 21.38 na Dworzec Główny; z Sobieszowa — 24 bm. o godz. 17.49 na Dworzec Wschodni; z Kościeliska — 25 bm. o godz. 5.43 na Dworzec Główny; z Szajkiłowa — 26 bm. o godz. 10.48 na Dworzec Główny.

Matki! Przyjdźcie na dworzec po swoje dzieci!

TEATRY

NARODOWY (Pl. Teatralny): godz. 19 „Świętoszka”.
PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA nieczynny.
WSPÓLNY (Mokotowska 13) nieczynny.
KAMERALNY godz. 19 „Małż i żona”.
NOWY godz. 19 „Moralność Pani Dulskiej”.
SYRENA nieczynny.
POWSZECHNY godz. 19 „Gastello”.
LETNI (Polska 26) o godz. 19 „Nowe Przygody Dzielnego Wojaka Szwejka”.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Piomlenie” prod. węgier. godz. 17, 19, 21 niedz. 15 dozw. od 14.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Maaret” prod. fińska. godz. 17, 19, 21 niedz. 13 od 14 l.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Cyrek” godz. 16, 18, 20 niedz. 14, od 10 l.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Kwiat miłości”. prod. radz. godz. 17, 19, 21 niedz. 13, od 12 lat.
SYRENA (Inżynierska 2): „Pan Habetlin odchodzi” godz. 17, 19, 21 niedz. 15 od 14 l.
STOLICA (Narbutta): „Bohaterowie Pułtyna”. godz. 17, 19, 21 niedz. 15, od 10 lat.
TECZA (Suzina 4): „Poszukiwacze złota” prod. radz. godz. 17, 19, 21 niedz. 15 od 14 l.
1 MAJA (Podskarbińska 6): „One ma ją ojczyznę” godz. 17, 19, 21, niedz. 15 od 10 lat.
KINO W-Z „Moja miła” godz. 17, 19, 21 niedz. 15 od 12 l.
OCHOZA S.O.S. prod. fran. godz. 17, 19, 21 niedz. 15 od 18 l.
MOSKWA (Puławska 19/21): „Legitymacja partyjna” prod. radz. godz. 18 i 20 w niedz. 18, 19, 21, 22 dozw. od 12 w.
CYRK NR 8 — Od 2 bm na ul. Grochowskiej róg Włocławskiej — Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe uruchomiły Cyrk nr 8.

Początek przedstawień g. 19.15 Dojazd tramwajami: 24, 9, 6, 26, oraz autobusami 115 i 102.

ODCZYTY

W dniu 23 bm. o godz. 18-ej w sali NOT-u Czackiego 3/5 odbędzie się odczyt „Pod jarzmem” — fragm. pow. Wazowa 11.35 „Wieża tańczy i śpiewa” 11.47 Utwory Czajkowskiego 12.30 Aud. dla wst. 12.45 Na swojską nutę 16.20 Aud. z cyklu: „Grupa pięciu nowatorów rosyjskich” 17.00 „Myśliwiec” — fragm. pow. radzieckiego Iotnika 17.15 Koncert 17.45 z kraju i ze świata 18.00 Sonata C-dur Beethovena 18.20 „Sentymentalny walc” — opow. Worobiewa 18.40 Melodie operetkowe i filmowe 19.30 Głos mają kobiety 19.40 Rumuńska muzyka symfoniczna 20.45 „Szpilki” 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Muzyka 22.00 Uлюбione melodie 22.20 Odpowiedzi 22.30 Z życia Bułgarii 22.45 Muzyka taneczna 23.15 Koncert muzyki skandynewskiej.

RADIO

na dzień 23 sierpnia 1950 r. (środa).
Na fall 1321,6 m.
11.15 „Pod jarzmem” — fragm. pow. Wazowa 11.35 „Wieża tańczy i śpiewa” 11.47 Utwory Czajkowskiego 12.30 Aud. dla wst. 12.45 Na swojską nutę 16.20 Aud. z cyklu: „Grupa pięciu nowatorów rosyjskich” 17.00 „Myśliwiec” — fragm. pow. radzieckiego Iotnika 17.15 Koncert 17.45 z kraju i ze świata 18.00 Sonata C-dur Beethovena 18.20 „Sentymentalny walc” — opow. Worobiewa 18.40 Melodie operetkowe i filmowe 19.30 Głos mają kobiety 19.40 Rumuńska muzyka symfoniczna 20.45 „Szpilki” 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Muzyka 22.00 Uлюбione melodie 22.20 Odpowiedzi 22.30 Z życia Bułgarii 22.45 Muzyka taneczna 23.15 Koncert muzyki skandynewskiej.

Na fall 366,7 m.
12.30 Koncert Mandolinistów 14.00 Aud. literacka 14.15 Miniatury kameralne 14.55 Recital śpiewaczy Jesiakówny 15.20 Bałada g-moll Brahmsa 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Muzyka 16.40 Piosenki 17.00 „Rumunia budująca” — aud. z okazji święta narod. Lud. Rep. Rumuńskiej 17.45 Aud. literacka 18.15 Polska pieśń masowa 18.20 Rymy taneczne w muzyce symfonicznej 18.40 „Noe październikowa” — opow. Paustowskiego 19.00 Aud. Gł. Komitetu Kultury Fizycznej 19.05 Muzyka 19.15 Koncert 20.40 Drobne utwory skrzypcowe 21.00 Koncert Chopinowski 22.00 Wszelchnia Rad. 22.20 Koncert z Czechostowacji 23.15 Koncert muzyki skandynewskiej.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Moskwa 1933 m. 1734 m. 433,6 m. 41.27 m. 6.45 Wład. i program dnia. 9.00 Przegł. Komsom. Prawdy 12.00 Komentarz 13.45 Progr. dnia 13.30 Ost. wiad.

Czy mniej pociągów WKD do Włoch?

Ostateczna decyzja musi uwzględnić potrzeby mieszkańców

Rozważana jest obecnie sprawa zmniejszenia ilości pociągów WKD na linii Warszawa — Włochy. W sprawie tej odbyła się 21 bm. konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele WKD oraz Miejskiej Rady Narodowej i zakładów pracy z Włoch.

Na konferencji tej przedstawiciele WKD, którzy początkowo rozważali możliwość całkowitej likwidacji linii WKD do Włoch, przynajmniej, że linia ta musi być utrzymana, gdyż tysiące mieszkańców Włoch nie mogłoby dojeżdżać do Warszawy. Wprawdzie przez Włochy przejeżdżają autobusy PKS i pociągi PKP, lecz przybywają one do Włoch — ostatniego przystanku przed Warszawą, w godzinach dużego ruchu przepelnione i mieszkańcom Włoch pozostają do dyspozycji tylko pociągi WKD. Natomiast przedstawiciele WKD wysunęli plany ograniczenia ruchu na linii włochowskiej.

OD 8 — CO GODZINĘ

Zasięgnęliśmy wczoraj w dyrekcji WKD informacji, jak ostatecznie dyrekcja planuje zorganizowanie ruchu pociągów WKD do Włoch. A więc w czasie od godz. 5 do 8 i od 15 do 19 — tak jak dotychczas, tj. co 20 minut. Natomiast od godz. 8 do 15 i po godz. 19 — pociągi WKD kursować mają co godzinę. Dotychczas pociągi kursowały w ciągu dnia co 20, lub co 30 minut (od godz. 11 do 15).

Przez wycofanie części jednostek w ciągu dnia WKD chcą usprawnić remonty wozów. Mieszkańcy Włoch mogą — zdaniem dyrekcji — korzystać częściowo z usług WKD, a częściowo z usług pociągów normalnych, które po godz. 8 są dość luźne.

CAŁY DZIEŃ — DUŻY RUCH

Według nas kolejkę WKD powinny kursować na linii Warszawa — Włochy w ciągu całego dnia nie rzadziej, niż co pół godziny. Chociaż do Warszawy administracyjnie jeszcze nie należą, Włochy są tak silnie związane ze stolicą, jak każda inna dzielnica mieszkaniowa stolicy, i jak każda ta-

ka dzielnica, powinny posiadać odpowiednie połączenie ze Śródmieściem. Obliczanie, że w czasie od godz. 8 do 15 i po godz. 19 ruch na WKD jest mały, są nieścisłe. Również po godz. 8 jedzie do pracy wiele osób — praca rozpoczyna się bowiem w różnych godzinach i na różne zmiany. Jedzie także dużo młodzieży, uczącej się w średnich i wyższych szkołach stolicy. Po godz. 19 wracają do Włoch ludzie, którzy po pracy załatwiali w Warszawie zakupy lub byli w kinie czy teatrze.

Kto ma okresowy bilet na WKD — a pasażerowie z takimi biletami stanowią na WKD przytłaczającą większość — nie pojedzie normalnym pociągiem PKP, gdyż na pociąg ten będzie musiał wykupić jednorazowy, droższy bilet. Kursujące co godzinę pociągi WKD byłyby więc przedłowane, co na pewno zwiększyło by liczbę remontów wozów.

O ile więc WKD rzeczywiście muszą uszczuplić ilość pociągów na linii do Włoch, to powinny to uczynić w jak najmniejszym zakresie. (e)

Pracownice MZK w Warszawie

dokonały pierwszych w kraju wyborów do Rad Kobięcych

21 bm. pracownice Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie — oddział Wola, dokonały wyboru pierwszej w stolicy i zarazem w kraju, Rady Kobięcej.

„Wybrana przez Was Rada Kobięca — stwierdziła w referacie przedstawicielka Warszawskiego Okręgu Samorządowców — reprezentować będzie interesy kobiet pracujących w MZK Wola. Dbać ona winna aby ściśle przestrzegały były wszystkie przepisy naszego ustawodawstwa otaczającego troską pracującą i macierzyństwo kobiet. Rada powinna przychodzić z pomocą kobietom pracującym w razie ich chwilowej niezdolności do pracy, organizować i usprawniać działalność ośrodków opieki nad matką i dzieckiem, żłobków, troszczyć się o higienę i bezpieczeństwo pracy kobiet”. Prelegentka omawiała również wielkie znaczenie podnoszenia poziomu ideologicznego kobiet.

Rada poprzez swą pracę wśród kobiet winna włączyć je do współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa, oraz dbać o wykorzystanie szerokiej możliwości awansu społecznego, jakie otwiera przed kobietą Plan 6-letni.

Analogiczne wybory do Rad Kobięcych odbyły się w dniu 21 bm. w oddziałach MZK na Pradze, Mokotowie i Żoliborzu, a w dniach następnych odbędą się wybory w MZK na Burakowie, Solcu i w Halach Mirowskich.

Przewodniczącą powstałych w ten sposób Zakładowych Rad Kobięcych przy oddziałach MZK, wyłonioną ze swego grona na specjalne Prezydium, które będzie koordynować prace poszczególnych Rad przy oddziałach MZK w stolicy.

Budujemy MDM

Co — gdzie — kiedy?

Do planu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej dostosowana będzie rozbudowa Biblioteki Narodowej, która sięgnie placu Unii Lubelskiej. Biblioteka stanie się jednym z najbardziej monumentalnych obiektów nowej dzielnicy.

Przy pl. Zbawiciela, naprzeciwko kościoła, wybudowany będzie Dom Kultury, centralny ośrodek życia społecznego dzielnicy. Uzupełni go Dom Młodzieży przy pl. Na Rozdrożu.

Warto wiedzieć, że budowa MDM wymaga zburzenia tylko niewielu istniejących domów. Dla zapewnienia lokali ich mieszkańcom wystarczy 1.200 izb.

Każdy skład opałowy dla kilkuset klientów dziennie

— „Prywatne składy opałowe na Hożej i Pięknej, przy Emilii Plater i Włocławskiej, kiedy chcą, otwierają „swoje podwoje”, kiedy chcą zamykają je. Przeważnie nie ma w nich węgla. A gdy od czasu do czasu sprowadzają platformę opału, to większość dostawcy jest już z góry sprzedana — i tylko nieliczni „kubelkowicze” otrzymują niewielkie, kilkukilowe dawki węgla — pisze do Redakcji grupa mieszkańców z dzielnicy śródmiejskiej. Są to ludzie pracy, którzy wychodzą do zajęć przed 7-mą rano (a wtedy składy są z reguły zamknięte) i nie mogą sobie przygotować śniadania. Poszukiwania opału w tej dzielnicy po powrocie z pracy również nie dają rezultatu. Nieraz zostajemy bez obiadu — czytamy dalej w liście naszych Czytelników, — obywateli — suchym wiktmem.

Czy nie ma kontroli nad składami opałowymi, które poczynają sobie z ludźmi pracy jak chcą?”

Słuszne są niestety uwagi naszych Czytelników. Kontrola nad składami opałowymi jest zaniedbana. Czynnik społeczny nie wykazuje w tej dziedzinie handlu należytej czujności i inicjatywy, szczególnie potrzebnej. Większość bowiem składów opałowych w Warszawie (ponad 100) znajduje się w rękach prywatnych, a tylko ok. 60 w rękach społecznych. Nikt nie interesuje się, dlaczego zaopatrzenie tych składów jest niedostateczne, dlaczego są w godzinach rannych i popołudniowych zamknięte, gdzie i komu sprzedany został węgiel. A interesować się powinni, bo od tego zależy poisek rodzin pracowniczych, uprana bielizna dziecka itd.

Interesować się powinni tym bardziej, ponieważ każdy skład powinien codziennie być czynny. Każdy bowiem — jak twierdzi Centrala Węglowa — otrzymuje miesięcznie swój kon-

Junacy SP odbudowują stolicę



Nowe parki, skwery, zieleńce stają się ozdobą stolicy. Oto: Ślązacy z 2 Brygady SP zatrudnieni przy usuwaniu starej jezdni przed Ogrodem Saskim, gdzie ma powstać nowy skwer.

Pracownice MZK w Warszawie dokonały pierwszych w kraju wyborów do Rad Kobięcych

21 bm. pracownice Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie — oddział Wola, dokonały wyboru pierwszej w stolicy i zarazem w kraju, Rady Kobięcej.

„Wybrana przez Was Rada Kobięca — stwierdziła w referacie przedstawicielka Warszawskiego Okręgu Samorządowców — reprezentować będzie interesy kobiet pracujących w MZK Wola. Dbać ona winna aby ściśle przestrzegały były wszystkie przepisy naszego ustawodawstwa otaczającego troską pracującą i macierzyństwo kobiet. Rada powinna przychodzić z pomocą kobietom pracującym w razie ich chwilowej niezdolności do pracy, organizować i usprawniać działalność ośrodków opieki nad matką i dzieckiem, żłobków, troszczyć się o higienę i bezpieczeństwo pracy kobiet”. Prelegentka omawiała również wielkie znaczenie podnoszenia poziomu ideologicznego kobiet.

Rada poprzez swą pracę wśród kobiet winna włączyć je do współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa, oraz dbać o wykorzystanie szerokiej możliwości awansu społecznego, jakie otwiera przed kobietą Plan 6-letni.

Analogiczne wybory do Rad Kobięcych odbyły się w dniu 21 bm. w oddziałach MZK na Pradze, Mokotowie i Żoliborzu, a w dniach następnych odbędą się wybory w MZK na Burakowie, Solcu i w Halach Mirowskich.

Przewodniczącą powstałych w ten sposób Zakładowych Rad Kobięcych przy oddziałach MZK, wyłonioną ze swego grona na specjalne Prezydium, które będzie koordynować prace poszczególnych Rad przy oddziałach MZK w stolicy.

Budujemy MDM

Co — gdzie — kiedy?

Do planu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej dostosowana będzie rozbudowa Biblioteki Narodowej, która sięgnie placu Unii Lubelskiej. Biblioteka stanie się jednym z najbardziej monumentalnych obiektów nowej dzielnicy.

Przy pl. Zbawiciela, naprzeciwko kościoła, wybudowany będzie Dom Kultury, centralny ośrodek życia społecznego dzielnicy. Uzupełni go Dom Młodzieży przy pl. Na Rozdrożu.

Warto wiedzieć, że budowa MDM wymaga zburzenia tylko niewielu istniejących domów. Dla zapewnienia lokali ich mieszkańcom wystarczy 1.200 izb.

Każdy skład opałowy dla kilkuset klientów dziennie

— „Prywatne składy opałowe na Hożej i Pięknej, przy Emilii Plater i Włocławskiej, kiedy chcą, otwierają „swoje podwoje”, kiedy chcą zamykają je. Przeważnie nie ma w nich węgla. A gdy od czasu do czasu sprowadzają platformę opału, to większość dostawcy jest już z góry sprzedana — i tylko nieliczni „kubelkowicze” otrzymują niewielkie, kilkukilowe dawki węgla — pisze do Redakcji grupa mieszkańców z dzielnicy śródmiejskiej. Są to ludzie pracy, którzy wychodzą do zajęć przed 7-mą rano (a wtedy składy są z reguły zamknięte) i nie mogą sobie przygotować śniadania. Poszukiwania opału w tej dzielnicy po powrocie z pracy również nie dają rezultatu. Nieraz zostajemy bez obiadu — czytamy dalej w liście naszych Czytelników, — obywateli — suchym wiktmem.

Czy nie ma kontroli nad składami opałowymi, które poczynają sobie z ludźmi pracy jak chcą?”

Słuszne są niestety uwagi naszych Czytelników. Kontrola nad składami opałowymi jest zaniedbana. Czynnik społeczny nie wykazuje w tej dziedzinie handlu należytej czujności i inicjatywy, szczególnie potrzebnej. Większość bowiem składów opałowych w Warszawie (ponad 100) znajduje się w rękach prywatnych, a tylko ok. 60 w rękach społecznych. Nikt nie interesuje się, dlaczego zaopatrzenie tych składów jest niedostateczne, dlaczego są w godzinach rannych i popołudniowych zamknięte, gdzie i komu sprzedany został węgiel. A interesować się powinni, bo od tego zależy poisek rodzin pracowniczych, uprana bielizna dziecka itd.

Interesować się powinni tym bardziej, ponieważ każdy skład powinien codziennie być czynny. Każdy bowiem — jak twierdzi Centrala Węglowa — otrzymuje miesięcznie swój kon-

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ZET-KA. Podajemy autorów i tytuły broszurek, które Panią interesują: Dembowskiego „Darwin”, Dworjankin — „Tromf Lysenko”, Głuszczenko — „Miecznik — twórca radzieckiej agrobiologii” i Keller — „Darwinizm i szkoła Miezurinowska”.

HOWERSKI MARIAN, POCETA BIAŁOPOLE. Należy się zwrócić do księgarni ob. Bokajło, Wrocław, ul. Szewska 8.

WAGA JERZY. Sprawa sżyt białka, niech Pan interwenjuje w dyr. MZK, Młynarska 2.

EMERYTKA. Prosimy się zgłosić do działu: „Odpowiedzi Redakcji”, ul. Skolimowska 6, w godz. 10 — 12. Mamy amatora na szych.

MURAZIS HELENA. Radzimy się udać do placówki ruchu amatorskiego, Ognisko Chorościanec — W-wa, ul. Lwowska 7/9. S. B. Jest to zarząd prywatno — prawny, może Pani dochodzić swych pretensji tylko w drodze sądowej.

KARTASINSKI JAN i DOBER ADAM. Na przesłane numery obligacji żadna wygrana nie padła.

KAMINSKA CZESŁAWA, WOŁOMIN. Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna, ul. Szpitalna 5. Zapisy do 1 września, w godz. 10 — 15.

KACZOROWSKI ST. WARSZAWA. Radzimy zwrócić się do Braniny Pomoce kółkowej i z wyższych uczelni — tam znajdzie Pan poradę, ewent. korepetytora, który Panu pomoże przypomnieć sobie kurs szkoły podstawowej wówczas będzie Pan mógł zdać egzamin.

STĘC PRUDNIK. Państw. Ogólnokształcąca Szkoła Korespondencyjna, W-wa, Pelińskiego 15, informacje w środy i czwartki od godz. 17 — 19-ej. W sprawie kupna motocykla na raty należy złożyć zamówienie (w jednym egzemplarzu na dzienniki do „Motocyklisty” — W-wa, Mazowiecka 11 (sklep).